

# Importujemy coraz więcej prądu

14 lipca 2020

Zmniejszone zapotrzebowanie na energię elektryczną związane z zamknięciem gospodarki przez koronawirusa, nie powstrzymało trendu dotyczącego importu prądu przez Polskę. W pierwszych pięciu miesiącach tego roku sprowadzono o 39 procent więcej energii niż w ubiegłym roku. Wszystko z powodu wysokich dla naszego kraju kosztów pozwoleń na emisję dwutlenku węgla.

Praktycznie na całym świecie w pierwszym półroczu bieżącego roku spadło zapotrzebowanie na energię elektryczną. W związku z pandemią koronawirusa zamkniętych zostało bowiem wiele miejsc pracy, dlatego prąd, podobnie zresztą jak paliwo, przestało być towarem równie pożądanym co wcześniej. Mimo powyższych faktów w naszym kraju znacząco wzrósł import energii elektrycznej.

W przeciągu pierwszych pięciu miesięcy bieżącego roku, w porównaniu do analogicznego okresu ubiegłego roku, do Polski sprowadzono o 39 proc. więcej prądu. Co ciekawe, w ubiegłym roku w stosunku do 2018 r. import energii elektrycznej zwiększył się blisko dwukrotnie. Głównymi dostawcami prądu dla naszego kraju stały się Szwecja, Niemcy, Czechy czy Litwa.

„Dziennik Gazeta Prawna” powołując się na wypowiedzi ekspertów twierdzi, że dzięki wolnemu rynkowi w ramach Unii Europejskiej możliwe jest właśnie importowanie energii elektrycznej. Tymczasem jest ona tańsza w innych unijnych państwach, bo Polska musi płacić spore pieniądze za pozwolenia na emisję dwutlenku węgla w ramach walki ze zmianami klimatycznymi. Ma to związek z dużym udziałem energii produkowanej z węgla.

Na podstawie: Dziennik.pl, Biznes.Interia.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)